

JACEK KĘDZIERSKI

O WŁAŚCIWE ZASADY ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA ZBIOROWE ZAMIERZENIA PRZESTĘPNE

W dalekiej przeszłości, u początków nowożytnego prawa karnego przestępczość zorganizowana traktowana była jako całkowicie odrębna postać udziału w przestępstwie. Polegała ona na połączeniu się kilku osób w związek oparty na umowie (*komplot*), na mocy której osoby te postanawiały używać sobie wzajemnie wszelkiej pomocy potrzebnej dla dokonania wspólnymi siłami pewnego oznaczonego przestępstwa. Szczególny charakter zobowiązania spiskowca rodził następujące konsekwencje: dojście do skutku przestępstwa zamierzonego skutkowało współsprawstwem każdego ze spiskowców bez względu na zakres udziału w zaplanowanym czynie. Wykrycie spisku przed wykonaniem umówionego przestępstwa skutkowało traktowaniem każdego ze spiskowców jako podżegacza, co w tym przypadku miało być w odniesieniu do kary traktowane na równi z usiłowaniem umówionego przestępstwa¹.

Teorie powstałe w XIX wieku traktowały samo zawiązanie spisku, samą zorganizowaną przestępczość jako czynność przygotowawczą do popełnienia konkretnego przestępstwa, a jeżeli tak, to działania te były bezkarne. Konsekwencją tego stanowiska było to, że samo zawiązanie spisku mogłoby podlegać karze tylko w sytuacji, gdy ustawa co do jakiegoś przestępstwa przewiduje karalność czynności przygotowawczych lub gdy ustawa karna uważa sam spisek za *delictum sui generis*. Samo zaś dokonanie umówionego przez spiskowców przestępstwa dla odpowiedzialności karnej skutkowało tym,

Mgr JACEK KĘDZIERSKI – adwokat, Kancelaria Indywidualna, ul. Potokowa 17 m. 8, Łódź 92-002; tel. 0-501-341-383, 679-52-21.

¹ E. K r z y m u s k i, *System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów, obowiązujących w Polsce*, Kraków 1921, s. 168.

że należało ich karać według ich rzeczywistego udziału w przestępstwie, w zależności od okoliczności, a to jako sprawców, a to jako podżegaczy, a to jako pomocników².

Od spisku odróżniano bandę (szajkę). Charakteryzowała się ona tym, że była związkiem zawiązanym nie w celu popełnienia konkretnego przestępstwa, ale w celu popełniania przestępstw czy to jednego typu, czy też różnych rodzajów. Odpowiedzialność karna za udział w bandzie mogła powstać jedynie wówczas, gdy ustawa traktowała go jako *delictum sui generis*. W przeciwnym razie udział w bandzie mógł być okolicznością obciążającą przy wymiarze kary za konkretne przestępstwo.

Przykładem XIX-wiecznego rozwiązania odpowiedzialności karnej za zbiorowe zamierzenia przestępne był § 49 niemieckiej ustawy karnej. Penalizacji podlegało samo wzywanie innej osoby do popełnienia zbrodni lub do uczestnictwa w zbrodni albo uleganie takiemu wezwaniu. Kara uzależniona była od zagrożenia karą przewidzianego dla planowanej zbrodni. Taka sama kara miała spotkać tego, kto ofiarował się ze spełnieniem zbrodni lub z uczestnictwem w zbrodni, jak i tego, kto takie zaofiarowanie przyjmie. Wezwanie lub zaofiarowanie wyrażone ustnie, tudzież przyjęcie jednego albo drugiego wtedy jedynie ściągało karę, gdy wezwanie to lub zaofiarowanie związane było z zapewnieniem jakiegokolwiek rodzaju korzyści³.

Dawny *komplot* zyskał „życie po życiu” jako *delictum sui generis*. Spisek lub banda to dwie postacie „zmowy karygodnej”, nie zakończonej jednak nigdy dokonaniem przestępstwa – pisał J. Makarewicz. Z dawnego porozumienia się do konkretnego, każdego przestępstwa służącego pozostał tylko fragment: porozumienie się jako takie bez względu na dokonanie lub w ogóle bez następującego dokonania, a zatem sam fakt umowy jako takiej. W obu przypadkach chodzi o walkę społeczności z przestępczością „zbrodniczych mas”. Te przestępstwa *sui generis* tworzone tam, gdzie społeczeństwo uważało za konieczne ścigać już samą znowę przestępczą. Ustawy formą tą operowały tylko tam, gdzie ze względu na zagrożenie dobra społecznego było to niezbędne⁴.

² J. M a k a r e w i c z, *Prawo karne ogólne*, Kraków 1914, s. 148-160, t e n ż e, *Prawo karne. Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w RP*, Lwów-Warszawa 1924, s. 155 n.

³ W. M a k o w s k i, *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w R.P.*, Warszawa 1921, s. 198.

⁴ M a k a r e w i c z, *Prawo karne ogólne*, s. 148-160, t e n ż e, *Prawo karne*, s. 155 n.

Całkiem nowatorską i nowoczesną regulację przestępczości grupowej zawierał rosyjski kodeks karny z 1903 r. Kluczowe znaczenie miał tu art. 52, według którego odpowiadał za udział w zrzeszeniu ten, kto zgodził się wziąć udział w porozumieniu mającym na celu popełnienie zbrodni lub występku i nie wyrzekł się dalszego współnictwa, lecz nie był współnikiem w zbrodni lub występku. Przepis ten zastrzegał jednak najważniejsze – że karalność takiego uczestnictwa podlegała karze tylko w przypadkach wskazanych w ustawie, analogicznie do karalności za czynności przygotowawcze.

Takim przypadkiem był art. 118, przewidujący udział w zrzeszeniu, utworzonym w celu popełnienia zdrady stanu, czy też art. 135, penalizujący udział w zrzeszeniu, mającym na celu obalenie przemocą ustroju państwa zaprzyjaźnionego. Art. 431 kodeksu rosyjskiego był przepisem na równi penalizującym przygotowanie do podrabiania monety, biletów, papierów i kuponów i udział w zrzeszeniu utworzonym w celu podrabiania lub przerabiania monety, biletów, papierów, kuponów lub zbytu tych falsyfikatów. Art. 455 natomiast w ten sam sposób traktował przygotowanie i udział w zrzeszeniu, utworzonym w celu popełnienia zabójstwa, a art. 564 – jeżeli celem działania było spowodowanie katastrofy komunikacyjnej.

Najobszerniejszym przepisem, regulującym zbiorczo przestępczość grupową w postaci bandy, był art. 279 umieszczony w części 12 kodeksu rosyjskiego „O pogwałceniu przepisów ochraniających spokój publiczny”. Penalizacji podlegał tu sam udział w bandzie. Mogła być to banda utworzona w celu podrabiania lub przerabiania monety, biletów, papierów, kuponów, dokumentów lub zbytu tych falsyfikatów; w celu uszkodzenia cudzego mienia w przypadkach wskazanych w art. 564 kodeksu; w celu kradzieży, rozboju, czynności lub oszustw; w celu nabywania, przyjmowania na przechowywanie, ukrywanie, zastawu lub zbytu cudzego mienia, uzyskanego, o czym winowajca wiedział, za pomocą przestępstwa; w celu uprawiania kontrabandy. Takiej samej odpowiedzialności podlegał ten, kto dawał świadomie schronienie uczestnikowi takiej bandy lub dostarczał środków do popełniania przestępstw.

Prócz tego banda pojawiała się w szeregu typach przestępstw w charakterze okoliczności kwalifikującej dany typ przestępstwa. Występował w rosyjskim kodeksie karnym kwalifikowany typ kradzieży „w bandzie” (art. 584), rozboju popełnionego przez bandę (art. 589), szantażu dokonanego przez bandę, ale nie każdą, ale tylko dla popełnienia przestępstw tego typu, czyli skłaniania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie lub innej osoby, do oddania mienia, odstąpienia prawa majątkowego, wejścia w niekorzystną transakcję za pomocą groźby (art. 615) oraz „zabójstwa w bandzie”.

Cóż to takiego była ta „banda” i co ją różniło od zrzeszenia? Jak pisał N. Tagancew⁵, banda to rodzaj stowarzyszenia kilku osób, które umówiły się dokonać kilku określonych lub nieokreślonych, jednakowych lub różnorodnych czynów występnych.

Bandę tworzyć mogły najmniej trzy osoby, nawet jeśli w poszczególnych czynach udział brać miały np. tylko dwie osoby. Bandy mogły być zorganizowane hierarchicznie z bezwzględną podległością przywódcy, ale też mogły to być bandy „zwykłe” – bez żadnego hierarchicznego podporządkowania. Banda była z reguły otwarta. Tworzyli ją nie tylko założyciele, ale także osoby, które później do niej przystąpiły. Istota bandy polegała na trwałym charakterze stowarzyszenia i na tym, że uczestnicy bandy obrali czyny występne jako swoje rzemiosło. Banda dla swojego bytu wymagała przede wszystkim nie tylko uprzedniego porozumienia, zgody, lecz zgoda ta musiała obejmować cały szereg takich czynów i przy tym zgoda ta nie mogła być pozyskiwana w stosunku do każdego czynu. Powinna być to zgoda na stały udział w stowarzyszeniu, w całym szeregu czynów występnych. Zgoda ta mogła być wyrażona na czas nieokreślony lub określony, ale zawsze liczba tych czynów powinna być na tyle znaczna, aby udział w bandzie rzeczywiście stwierdzał zepsucie uczestników i wskazywał na to, że uczestnicy dopuścili się czynów występnych swoim rzemiosłem. Przedmiotem porozumienia nie mogło być samo założenie bandy, ale popełnianie konkretnych przestępstw. Porozumienie założycielskie nie tworzyło jeszcze bandy. Rodzaj przestępstw, specjalizacja bandy nie była wymagana, choć były bandy dla puszczenia w obieg fałszywych pieniędzy, bandy koniokradów. Nie wymagano również konkretyzacji samych przestępstw. Banda mogła mieć szczegółowy harmonogram przestępstw lub też mieć ogólnie zarysowane plany działalności przestępczej. Tym się banda różniła od zrzeszeń, że celem jej istnienia było dokonanie wielu przestępstw; w zrzeszeniu cel był ograniczony do jednego przestępstwa.

Tagancew oceniał bandy jako najgroźniejszy rodzaj spotykanych stowarzyszeń. Przemawiała za tym ciągłość czynów występnych, praktyczność, znajomość miejscowości i ludzi, łatwość w ukrywaniu lub pozbywaniu się rzeczy nabytych za pomocą przestępstwa – wszystko to pozwalało ukryć ślady przestępstwa. Dlatego też uznano tworzenie bandy dla dokonania niektórych czynów występnych za karalne, a niektóre przestępstwa popełnione „w bandzie” karano surowiej. Przyczyną karalności udziału w bandzie może być szczegól-

⁵ N. T a g a n c e w, *Kodeks karny z 22 marca 1903*, Warszawa 1921, s. 78.

ne znaczenie danego czynu występnego, dla którego zostało stworzone stowarzyszenie lub banda, lub też niebezpieczeństwo samego faktu istnienia takiego stowarzyszenia.

Zasady odpowiedzialności były następujące: odpowiedzialność za udział w bandzie ponosili wszyscy jej uczestnicy, jeżeli banda nie dokonała jeszcze żadnego przestępstwa, lub jedynie ci, którzy – jak pisał Tagancew – zgodziwszy się przyjąć udział w wykonaniu czynu występnego, obietnicy swej z jakich bądź względów nie wykonali. Ci członkowie bandy, którzy dokonali przestępstw, odpowiedzialności za udział w bandzie już nie ponosili.

Zagadnieniu odpowiedzialności karnej za udział w zorganizowanych formach przestępczości J. Makarewicz poświęcił swoje cenne pióro w podręcznikach akademickich do prawa karnego⁶, przygotowując podczas prac Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP referat na temat przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu⁷. Sporo miejsca poświęcił temu zagadnieniu także w komentarzu do Kodeksu karnego z 1932 r.⁸

J. Makarewicz zauważa, że czyn karygodny jest albo dziełem jednego człowieka, albo kilku osób bądź większej grupy ludzi. To, że ludzie ze sobą współdziałają dla osiągnięcia wspólnego celu, jest normalnym zjawiskiem życia społecznego. Przedstawia ono dla prawa karnego znaczenie szczególne wtedy, gdy wspólny cel sprzeciwia się interesom większej organizacji społecznej (państwa)⁹. Do przestępczości zorganizowanej podejść zatem można od strony socjologicznej, traktując ją jako zjawisko społeczne. Wniosek jest tutaj jeden: do grupy przestępczej należą nie tylko ci wszyscy, którzy czynnie lub intelektualnie pomogli w wywołaniu pewnej zmiany w świecie zewnętrznym, ale także ci wszyscy, którzy pomogli sprawcy korzystać z owoców przestępstwa, którzy udzielili przytułku przestępcom, rzeczy ukradzione ukrywali itp.¹⁰

Przestępczość zorganizowana traktowana była przez J. Makarewicza jako szczególna postać czynności przygotowawczych. Czynności przygotowawcze mogą zająć się w swoistą postać winy zbiorowej – pisał Makarewicz. Zachodzić to miało wtedy, gdy dochodziło do umowy kilku osobników celem dokonania lub dokonywania przestępstw, do powstania spisku lub bandy.

⁶ M a k a r e w i c z, *Prawo karne ogólne*, s. 148-160, t e n ż e, *Prawo karne*, s. 155 n.

⁷ Komisja Kodyfikacyjna RP. Sekcja Prawa Karnego, t. III, z. I, s. 9 n.

⁸ M a k a r e w i c z, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 38, 432-435.

⁹ T e n ż e, *Prawo karne ogólne*, s. 148.

¹⁰ Tamże.

Choć niczego jeszcze nie dokonano, niczego nie usiłowano, powstaje odpowiedzialność dla każdego z uczestników porozumienia (zmowy). Odpowiedzialność ta wynika z tego, że już w samej takiej zмовie zawarty jest czynnik niebezpieczeństwa społecznego¹¹. Myśl ustawodawcy nowożytnego jest następująca: gdy dokonano już zmiany w świecie zewnętrznym, badać należy, w jakim stosunku pozostają do siebie jako faktu przestępnego te wszystkie osoby, które do jej wywołania się przyczyniły. Jak długo zmiany nie wywołano lub nawet nie usiłowano do niej się przyczynić, należy w wyjątkowych wypadkach uprzedzać przestępców i już sam fakt przygotowawczy – zмовę – traktować jako przestępstwo¹². Represja tego typu porozumień ma charakter zapobiegawczy w stosunku do niebezpieczeństwa przestępstwa zbiorowego. Jest to konstrukcja najbardziej pierwotna, bez cienia indywidualizacji odpowiedzialności karnej. Kto przynależał do zbrodniczego związku, popełnia przestępstwo i ma być ukarany¹³.

Kodeks karny z 1932 r. nie zawierał przepisu o przygotowaniu w swojej części ogólnej, uważając to za zbędne, z uwagi na przyjęcie zasady karalności za przygotowanie jedynie w przypadkach przewidzianych w ustawie. Przypadków tych było kilka: wejście w porozumienie z innymi osobami w celu popełnienia zbrodni stanu (art. 97 § 1), w celu uwolnienia się z więzienia (art. 150 § 3), w celu popełnienia przestępstw fałszowania i puszczenia w obieg pieniędzy i papierów wartościowych (art. 180 § 1) i w celu popełnienia przestępstw sprowadzenia niebezpieczeństwa powszechnego (art. 219 § 1). Wszystkie te porozumienia musiały być zawarte z co najmniej dwiema osobami i mogły przyjąć postać zarówno spisku, jak i bandy, a zatem mogły być związane dla popełnienia jednego przestępstwa lub też wielu danego rodzaju. Jedynie w przypadku uwolnienia się z więzienia trudno dopuścić możliwość utworzenia bandy, a wyłącznie spisku, z uwagi na to, że sam zawierający porozumienie chce się sam uwolnić, a zatem po dokonaniu ucieczki nie popełniać już żadnego przestępstwa.

Na tle stosowania wyżej wymienionych przepisów pojawiła się kwestia ich ewentualnego stosowania w razie dokonania przez członków bandy lub spiskowców zamierzonych przestępstw lub zamierzonego przestępstwa. W orzecznictwie okresu międzywojennego pojawiła się koncepcja stosowania w tym przypadku realnego zbiegu przestępstw. Gdy przestępstwa z art. 175 doko-

¹¹ T e n ż e, *Kodeks karny z komentarzem*, s. 38.

¹² T e n ż e, *Prawo karne ogólne*, s. 160.

¹³ Tamże.

nano zbiorową akcją uczestników, którzy się do jego dokonania porozumieli, utworzywszy w wyniku tego porozumienia bandę, mającą na celu podrabianie lub przerabianie pieniędzy, to zachodzić miał realny zbieg przestępstw z art. 175 i 180, a nie jednorazowy, idealny zbieg przestępstw¹⁴. Przeciwstawiał się temu pogładowi J. Makarewicz, uznając wyrażające tę myśl orzeczenie Sądu Najwyższego za wadliwe¹⁵. Spisek i banda – pisał – to szczątkowe postacie dawniejszego prawa karnego, stosowane ze względów kryminalno-politycznych dzisiaj jeszcze przy przestępstwach najcięższych w tym tylko celu, by sprawcy, których działanie nie wyszło jeszcze poza samo porozumienie, mogli ulec ukaraniu. Z chwilą, gdy osoby działające w porozumieniu dokonały właściwego czynu, samo porozumienie staje się tylko drobnym epizodem całej działalności, który rozplywa się w odpowiedzialności za czyn główny. Nie ma mowy w takim przypadku – stwierdza J. Makarewicz – ani o zbiegu przestępstw, ani o zbiegu ustaw, tak jak nie ma zbiegu usiłowania z dokonaniem w takim przypadku, w którym sprawca usiłował zastrzelić człowieka i chybił, potem strzał powtórzył i trafił pokrzywdzonego śmiertelnie; albo nie ma zbiegu podżegania z pomocnictwem, udziału w zbiegowisku z nawoływaniem do niego. Pogład ten wydaje się być godnym zaakceptowania, choć później doktryna uzależniała pochłanianie „wejścia w porozumienie w celu dokonania przestępstwa” przez dokonane następnie przestępstwo od tego, czy owo porozumienie miało postać spisku czy też bandy. Stwierdzenie pierwszej postaci skutkowało pochłonięciem, natomiast stwierdzenie drugiej miałyby skutkować realnym zbiegiem tegoż przestępstwa i przestępstwa dokonanego. W praktyce wykazanie, czy porozumienie miało charakter spisku czy też bandy, jest niezmiernie trudne.

Przepisy regulujące wejście w porozumienie z innymi osobami w celu popełnienia zbrodni stanu (art. 97 § 1), w celu uwolnienia się z więzienia (art. 150 § 3), w celu popełnienia przestępstw fałszowania i puszczenia w obieg pieniędzy i papierów wartościowych (art. 180 § 1) i w celu popełnienia przestępstw spowodowania niebezpieczeństwa powszechnego (art. 219 § 1) były przepisami szczególnymi w stosunku do przepisu regulującego przestępstwo udziału w związku mającym na celu przestępstwo, tj. do art. 166 § 1 k.k. z 1932 r. i jako takie wyłączały jego zastosowanie. Wszystko to, co odnosiło się do przepisów szczególnych, powinno mieć zastosowanie,

¹⁴ Orzeczenie z dnia 1 marca 1934 r. zb. Nr 177/34. Cyt. za: M a k a r e w i c z, *Kodeks karny z komentarzem*, s. 343.

¹⁵ M a k a r e w i c z, *Kodeks karny z komentarzem*, s. 343.

w tym konkretnym przypadku, również do przepisu ogólnego. Istotą przestępstwa udziału w związku mającym na celu przestępstwo było zorganizowanie się w związek ludzi mających jednocześnie świadomość, że celem tego zorganizowania się jest spełnienie przestępstwa w ogólności. Tak rozumiany związek zagrażał porządkowi publicznemu „w ogólności”. Związek mający na celu przestępstwo mógł przybrać postać spisku, mającego na celu dokonanie jednego tylko przestępstwa *in specie*, np. podkopu pod bank i kradzieży z włamaniem, pod warunkiem, że będzie organizacją obliczona na dłuższą działalność. Mógł mieć też postać bandy, czyli stałego ugrupowania dla dokonania przestępstw oznaczonych jedynie *in genere*. Związek musiał mieć charakter trwały. Trwałość tej zmywy miała przejawiać się w postaci zgody na udział w całym szeregu czynów przestępnych. Związek powinien mieć ustalony cel, na którego osiągnięcie członkowie związku poświęcić chcą czas, trud, środki pieniężne. Udział w związku nie musiał być formalnie stwierdzony. Już z samych okoliczności towarzyszących udziałowi można tenże wywnioskować. Okolicznościami tymi może być udostępnienie domu na zebrania, współudział w zebraniach itp. Przedmiotem przestępstwa było świadome przyczynianie się do istnienia związku, do jego funkcjonowania. Dla bytu tego przestępstwa niezbędna była świadomość sprawcy, że przystępuje do zmywy. Nie był wymagany bezpośredni kontakt z kierownictwem bandy, z osobami, które stanowiły „jądro bandy”¹⁶.

Związek mający na celu przestępstwo mógł przybrać charakter zbrojny. Co się kryło pod pojęciem związku zbrojnego? Zdaniem J. Makarewicza pojęcie związku zbrojnego nie było identyczne ze związkiem ludzi uzbrojonych. Nie o to chodziło, że członkowie związku posiadali broń palną lub sieczną, rozumianą jako przedmiot należący do uzbrojenia wojskowego. Chodziło o to, że organizacja opierała się na wojskowym porządku i na wojskowej dyscyplinie. Związkiem zbrojnym miała być, według Makarewicza, tajna organizacja wojskowa, odbywająca ćwiczenia wybitnie wojskowego charakteru. Obojętne były jej zamierzenia – czy było to jakieś Pogotowie Polskich Patriotów, czekające na sposobną chwilę, by „zbawić ojczyznę” w sposób przez siebie obmyślony, czy też banda dezertersów z wojska, chcąca ułatwić sobie ucieczką¹⁷. Przestępstwo z art. 167 § 1 k.k. z 1932 r. miało charakter czysto formalny. Jego znamiona wyczerpywało samo uczestnictwo w bezprawnie utworzonym związku zbrojnym. Członkowie takiego związku mogli dopuścić

¹⁶ Tamże, s. 433.

¹⁷ Tamże, s. 435.

się innego przestępstwa lub też mieć już wyraźnie określony cel: popełnianie przestępstw. O ile to nastąpiło, zachodził zbieg przepisów art. 167 z art. 166 lub innym przepisem k.k. z 1932 r.

Konstrukcja odpowiedzialności za zbiorowe zamierzenia przestępne, zastosowana w przepisach art. 166 i 167 k.k. z 1932 r., uległa modyfikacji przez przepisy małego k.k. i k.k. WP. Jeżeli celem związku była zbrodnia, sprawca podlegał odpowiedzialności na podstawie art. 14 małego k.k. Art. 166 k.k. z 1932 r. pozostawał aktualny do tych przypadków, gdy celem związku był występki. Przepis art. 16 małego k.k. zaostrzał odpowiedzialność za udział w związku zbrojnym. Art. 17 małego k.k. wprowadził instytucję uwolnienia od kary członka porozumienia, który doniósł o jego istnieniu władzy, zanim ta dowiedziała się o jego istnieniu. Z nadzwyczajnego złagodzenia kary mógł skorzystać ten, kto brał udział w związku wiadomym władzy, sam dobrowolnie poniechał działalności w nim i ujawnił wobec władzy wiadome mu osoby należące do porozumienia lub związku oraz ich czyny i środki służące do ich popełnienia. W drodze analogii te dobrodziejstwa mogły być stosowane do uczestnika związku mającego na celu występki¹⁸.

Odpowiedzialność za udział w związku mającym na celu przestępstwo oparta była na bardzo kruchych podstawach. Były nimi świadomość celów i form działania oraz wola uczestnictwa w związku. Treścią świadomości miało być wzajemne współdziałanie lub poparcie w dokonywaniu przestępstw, których charakter mógł być bliżej nie określony ani co do rodzaju, ani co do okoliczności, lecz które oznaczono zazwyczaj jedynie co do najogólniej pojętego zakresu, określającego sposób działania lub charakter atakowanych dóbr. Ta właśnie treść świadomości stanowić miała, według stanowiska SN, jedną z cech odróżniających porozumienia będące „związkiem” od porozumienia, którego prawny charakter określa się jako współsprawstwo lub współuczestnictwo. Treścią woli była chęć działania zgodnego z tak rozumianą świadomością¹⁹.

Kodeks karny WP wprowadził jeszcze jedną zmianę, tym razem w zakresie odpowiedzialności za zbiorowe dokonania przestępne. Dokonanie przestępstwa „w zмовie lub bandzie” było, w myśl art. 50 § 2 i 3 tego kodeksu, okolicznością obciążającą.

¹⁸ M. S i e w i e r s k i, *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Komentarz*, Warszawa 1965, s. 211.

¹⁹ SN I K 521/57. Cyt. za: S i e w i e r s k i, *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Komentarz*, s. 211.

Kodeks karny z 1969 r. przejął bez zmian uregulowanie związku przestępnego z k.k. z 1932 r. wraz z przepisami dotyczącymi niepodlegania karze i nadzwyczajnego jej złagodzenia z małego k.k. Dobrowolne odstąpienie od udziału w związku i ujawnienie przed organem powołanym do ścigania przestępstw znanych sprawcy okoliczności dotyczących związku, umożliwiające zapobieżenie dokonaniu zamierzonego przestępstwa przez pozostałych uczestników związku dawało denuncjatorowi pierwsze dobrodziejstwo. Drugie sąd mógł zastosować wobec uczestnika w związku przestępnym, który dobrowolnie odstąpił od udziału w związku i starał się zapobiec dokonaniu zamierzonego przestępstwa przez pozostałych uczestników związku²⁰.

Współczesne Kodeksowi karnemu z 1969 r. ustawy karne europejskie odpowiedzialność za zbiorowe zamierzenia przestępne regulują w ten sposób, że popełnienie przestępstwa przez związek przestępny jest albo okolicznością kwalifikującą ten typ przestępstwa, albo też samo pozostawanie w związku stanowi przestępstwo. Przykładem jest austriacka ustawa karna z 1974 r., która w § 130 przewiduje szczególny typ kradzieży popełnionej zawodowo lub jako członek bandy, albo też przy współudziale innego członka bandy.

Jeśli chodzi o penalizację wspólnych zamierzeń przestępnych, to jest ona uregulowana w § 227 i 278 ustawy. W § 277 przewidziano penalizację zbrodniczej zмовы, tj. wejścia w porozumienie z inną osobą co do wspólnego dokonania określonych typów przestępstw. Mogą to być morderstwa (§ 75), uprowadzenia w celu wymuszenia (§ 102), wydania zagranicznej władzy (§ 103), handel niewolnikami (§ 104), rabunek (§ 142), przestępstwa powszechnie niebezpieczne, takie jak podpalenie (§ 169), sprowadzenie katastrofy nuklearnej (§ 171), sprowadzenie eksplozji materiałów wybuchowych (§ 173), sprowadzenie innego niebezpieczeństwa powszechnego (§ 176), uprowadzenie statku powietrznego (§ 185) lub sprowadzenie katastrofy w komunikacji powietrznej (§ 186), handel ludźmi (§ 217). Przedmiotem § 278 jest organizowanie band, polegające na łączeniu się z dwiema lub więcej osobami w zamiarze ciągłego dokonywania przez jednego lub kilku członków tego związku określonych przestępstw. Katalog przestępstw ze zbrodniczej zмовы uzupełniają inne ciężkie gwałty przeciwko zdrowiu lub życiu, wymuszenia (§ 144), przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu obiegu pieniędzy oraz papierów i znaków wartościowych (§ 232 do 239) oraz przestępstwa innych poważniejszych uszkodzeń rzeczy, kradzież, oszustwa. Zbrod-

²⁰ J. B a f i a, K. M i o d u s k i, M. S i e w i e r s k i, *Kodeks karny. Komentarz*, t. II, Warszawa 1987, s. 472.

nicza zмова podlega surowszej odpowiedzialności niż organizowanie band, bo karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat, wobec kary pozbawienia wolności do lat 3 za zorganizowanie band. Nie jest to ostatnia różnica między zbrodniczą zmovą a zakładaniem band. Najistotniejsze jest to, że dokonanie przestępstwa, które było przedmiotem zmovy, pochłania samo przestępstwo zmovy. Inaczej jest w przypadku organizowania band. Tu popełnienie jednego z zamierzonych przestępstw nie konsumuje przestępstwa określonego w § 278 ust. 1 ustawy. W obu przypadkach przewidziano instytucję niepodlegania karze. Przy zmovie nastąpi to wobec sprawcy, który dobrowolnie zapobiegł zamierzonemu przestępstwu przez zawiadomienie władzy uprawnionej do ścigania przestępstw lub osoby nim zagrożonej, jak również w przypadku gdy do przestępstwa nie doszło bez przyczynienia się do tego sprawcy, który jednakże podejmował dobrowolnie poważne starania o zapobieżenie mu. W przypadku organizowania band żaden z członków związku nie podlegał karze, o ile związek nie doprowadził do żadnego przestępstwa planowanego albo jeżeli związek dobrowolnie się rozwiązał, albo też w inny sposób z jego zachowania będzie wynikało, że odstąpił on dobrowolnie od swego zamierzenia. Te same konsekwencje rodzi wycofanie się ze związku, zanim dokonano lub usiłowano dokonać czynu planowanego. Pełniący czynności kierownicze nie podlega karze tylko wówczas, gdy dobrowolnie przez zawiadomienie władzy uprawnionej do ścigania przestępstw albo w inny sposób spowoduje odwrócenie niebezpieczeństwa powstałego przez utworzenie związku.

W angielskim prawie karnym wspólne kilku osobom zamierzenia przestępne regulowała konstrukcja spisku (*conspiracy*). Do 1977 r. spisek był występkiem regulowanym przez *Common Law*, za wyjątkiem spisku w celu morderstwa, uregulowanego przez *Offences against the Person Act* z 1861 r. Ten szczególny rodzaj spisku był zagrożony karą pozbawienia wolności od 10 lat do dożywocia²¹.

Zagrożony grzywną lub pozbawieniem wolności, w wymiarze według uznania sędziego, występki *conspiracy* polegał, według *Common Law*, na porozumieniu między dwoma lub więcej osobami w celu urzeczywistnienia celów niezgodnych z prawem. Do popełnienia tego przestępstwa dochodziło już przez samo zawiązanie porozumienia. Ten w istocie niematerialny czynnik stanowił o realizacji znamion przedmiotowych spisku. Strona podmiotowa

²¹ S m i t h and H o g a n, *Criminal Law*, London 1973, s. 175-180, 265.

tego przestępstwa polegała na działaniu w celu zrealizowania w przyszłości bezprawnych celów. Wymagano zatem działania w zamiarze kierunkowym, uświadamiania sobie przez sprawcę spisku zamierzonego czynu, wiedzy na temat tego, co ma być w przyszłości dokonane. W ślad za wiedzą szła wola, zamiar. A cóż, według angielskiego *Common Law*, działo się z odpowiedzialnością za spisek w przypadku dokonania zamierzonego przestępstwa? Sądy w takim przypadku zarzut spisku oddalały²².

Konstrukcje *Common Law* w zakresie spisku zastąpione zostały przez postanowienia *Criminal Law Act* z 1977 r.²³ Ustawa stanowi, że przestępstwo spisku (*conspiracy*) w celu popełnienia przestępstwa lub przestępstw popełnia osoba, która porozumiewa się z inną osobą lub z innymi osobami w celu osiągnięcia sposobu działania niezbędnego do popełnienia przestępstwa lub przestępstw przez jedną ze stron lub wszystkie strony porozumienia, jeśli porozumienie zostało zrealizowane zgodnie z ich zamiarem.

Odpowiedzialność spiskowca była wyłączona w przypadku, gdy inny spiskowiec dopuścił się ekscesu, czyli wykroczył swoim działaniem poza ustalenia porozumienia. Odpowiedzialność była wyłączona w przypadku spisku zawiązanego w celu obrony żądań pracowniczych, a celem porozumienia były przestępstwa drobne (*summary offences*), nie zagrożone karą pozbawienia wolności.

Zwykły spisek karany jest grzywną, jednakże spisek zawiązany w celu dokonania morderstwa lub innego przestępstwa z karą ustaloną przez prawo, przestępstwa zagrożonego karą do dożywotniego więzienia, ciężkiego przestępstwa (*indictable offences*) z nieokreśloną maksymalną karą pozbawienia wolności karany jest karą pozbawienia wolności dożywotnio łącznie. Kara za spisek nie może przekroczyć kary za przestępstwo, dla którego spisek utworzono.

Spisek zawiązany dla drobnych przestępstw (*summary offences*) mógł być ścigany za zgodą Prokuratora Generalnego (*Director of Public Prosecutions*).

Popełnienia przestępstwa zamierzonego wyłącza odpowiedzialność za spisek założony w celu popełnienia tego przestępstwa²⁴. Kumulacja odpowie-

²² Tamże, s. 175-180.

²³ S m i t h and H o g a n, *Criminal Law. Cases and Materials*, London 1980, s. 687.

²⁴ R. C a r d, C r o s s & J o n e s, *Criminal Law*, London–Dublin–Edinburgh 1992, s. 492.

działności karnej za *conspiracy* i za popełnione planowane przestępstwo postrzegana jest jako zbędne przedłużanie i komplikowanie postępowania karnego. Kumulacja taka nie jest wyłączona, aczkolwiek w przypadku jej zastosowania oskarżenie musi przekonać sąd, że leży to w interesie wymiaru sprawiedliwości. Jeśli sąd nie uzna argumentacji na rzecz takiej kumulacji za wystarczającą, oskarżenie musi wybrać między postawieniem zarzutu popełnienia zamierzonego i popełnionego przestępstwa a postawieniem zarzutu spisku w celu popełnienia tego przestępstwa.

Nowelizacja polskiego k.k. z 1969 r. dokonana w 1989 r.²⁵ zawęziła katalog przestępstw, których popełnienie było celem związku, do przestępstw zagrożonych karą roku pozbawienia wolności lub surowszą. Orzecznictwo SN wyjaśniło, że użyte w przepisie art. 276 § 1 k.k. z 1969 r. określenie „przestępstwo zagrożone karą roku pozbawienia wolności lub surowszą” odnosi się do dolnej granicy kary – co najmniej roku pozbawienia wolności – grożącej za popełnienie danego przestępstwa²⁶. W orzeczeniu tym padło określenie udziału w związku przestępczym jako „kryptoprzygotowania”. SN wyjaśnił, że abstrahując już od zgoła irracjonalnego założenia, iżby ustawodawca dopuszczał tak surowe (jak w art. 276 § 1, a w szczególności w art. 276 § 2 k.k.) penalizowanie w istocie rzeczy „kryptoprzygotowania” przestępstw zagrożonych, co do zasady, karą nie wyższą od jednego roku pozbawienia wolności, czy równie irracjonalne założenie, iż tą uproszczoną formą penalizacji przygotowania obejmuje również takie drobne występki, jak wspomniane już tzw. naruszenie nietykalności cielesnej lub tzw. obrazę (przy przyjęciu tego kierunku wykładni musielibyśmy z całą powagą traktować możliwość stwierdzenia istnienia tzw. związku przestępczego lub tzw. zorganizowanej grupy przestępczej, mającej na celu właśnie li tylko naruszenie nietykalności cielesnej czy obrazę, co kłóci się ze zdrowym rozsądkiem), wskazać należy, że nieracjonalne byłoby samo sformułowanie ustawowe „przestępstwo zagrożone karą roku pozbawienia wolności lub surowszą”. Skoro do tej grupy wchodziłyby wszystkie typy przestępstw określone w Kodeksie karnym (a oczywiste jest, że nie do przestępstw stypizowanych w tzw. ustawach karnych dodatkowych, lecz do przestępstw stypizowanych w k.k. art. 276 odnoszony jest w pierwszej kolejności), zbędne byłoby ich jakiegokolwiek specyfikowanie i właściwe – również z punktu widzenia języko-

²⁵ Art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 29 maja 1989 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego [...], Dz. U. Nr 34, poz. 180.

²⁶ Uchwała z dnia 30 września 1998 r. I KZP 11/98. OSNKW 1998, poz. 44.

wego, a nie tylko logicznego czy celowościowego – byłoby użycie słów „jakiegokolwiek przestępstwo, określone w niniejszym kodeksie”. Zasada racjonalności ustawodawcy nakazuje więc przyjęcie założenia, że w art. 276 § 1 k.k. dokonano dyferencjacji na takie typy przestępstw, przy których możliwe jest stwierdzenie istnienia związku lub zorganizowanej grupy przestępczej, i takie typy przestępstw, przy których konstrukcja ta nie jest w ogóle możliwa. Jeśli zaś art. 276 § 1 k.k. ustanawia jakiegokolwiek rozróżnienie, to takim czynnikiem granicznym jest właśnie dolna granica sankcji, określona w sankcji na poziomie „nie niższym” niż rok pozbawienia wolności. Do takich samych wniosków prowadziła tzw. wykładnia historyczna. Doktryna zasadnie wskazywała, że ten próg karalności zamierzonych przestępstw został wprowadzony do k.k. nowelą z 29 maja 1989 r. jako rezultat uzgodnień Okrągłego Stołu. Chodziło bowiem o ograniczenie karalności samej przynależności do grupy lub związku przestępczego do takich grup lub związków, które stawiały sobie za cel popełnianie ciężkich przestępstw²⁷. Nowela ograniczyła liczbę przestępstw, które mogły być celem działania w związku do 44 występków (z ogólnej liczby 225) i 30 zbrodni²⁸.

SN w swoim orzeczeniu w sposób właściwy określił przestępczość grupową, zorganizowaną jako „kryptoprzygotowania” do planowanego przestępstwa lub przestępstw. Określenie to pozostaje we właściwej proporcji do tego, czym w istocie rzeczy są zbiorowe zamierzenia przestępne. Są to w istocie działania, które należy sytuować w pobliżu czynności przygotowawczych. Te zaś są karalne nie w każdym przypadku, ale jedynie wtedy, gdy ustawa tak stanowi.

Samo to zagadnienie jeszcze przed nowelizacją miało znikome znaczenie, skoro przez całe lata siedemdziesiąte odnotowano w skali kraju 14 prawomocnych skazań na podstawie art. 276 § 1-3 k.k.²⁹.

Pewne uregulowania udziału w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnianie przestępstw znalazły się w ustawie o świadku koronnym³⁰. Zgodnie z kierunkiem orzecznictwa SN przewidziane w art. 9 ust. 1 tej ustawy uchylenie karalności osoby korzystającej ze statusu świadka

²⁷ K. B u c h a ł a, *Niektóre zagadnienia nowelizacji prawa karnego*, PiP 1996, z. 3, s. 8-9; R. G ó r a l, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 1996, s. 334; J. W o j - c i e c h o w s k i, *Kodeks karny z krótkim komentarzem praktycznym*, Warszawa 1992, s. 316.

²⁸ W. Ś w i d a, *Prawo karne*, Warszawa 1978, s. 319.

²⁹ Tamże, s. 664.

³⁰ Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym, Dz.U. Nr 114, poz. 738 ze zm.

koronnego za przestępstwo określone w art. 1 ust. 2 tej ustawy (tj. art. 258 § 1 lub 2 k.k.) obejmowało tylko sam udział w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnianie przestępstw³¹.

Zakres przedmiotowy działania ustawy o świadku koronnym określony został w jej art. 1, zawierającym katalog przestępstw, do których stosuje się przepisy tej ustawy. W ust. 1 pkt 1-5 wymieniono przestępstwa popełnione w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnianie przestępstw, a nadto w ust. 2 do tego katalogu dodano przestępstwo określone w art. 258 k.k. Nie ulegało wątpliwości, że – z uwagi na treść art. 4 pkt 3 ustawy o świadku koronnym – w art. 1 ust. 2 ustawy chodzi w istocie o sprawy o przestępstwa określone w art. 258 § 1 lub 2 k.k. – wyjaśniał SN.

Z ujęcia w dwóch odrębnych ustępach art. 1 ustawy o świadku koronnym spraw o przestępstwo określone w art. 258 k.k., polegające na tym, że sprawca bierze udział w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnianie przestępstw (ust. 2), oraz spraw o przestępstwa wymienione w pkt 1-5 ust. 1, także popełnione w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnianie przestępstw, wynikało, że ustawodawca objął zakresem działania ustawy dwie odrębne kategorie przestępstw i obie te kategorie uznał za takie, które są najgroźniejsze i wymagające do ich ścigania przełamania zmywy między współuczestnikami przestępstwa w zamian za określone korzyści prawne.

W ust. 1 art. 1 chodziło o branie udziału w zorganizowanej grupie albo związku, który ma na celu popełnianie wskazanych w nim przestępstw lub co najmniej jednego z nich. W ust. 2 art. 1 z kolei chodzi tylko o przestępstwo brania udziału w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnianie większej liczby przestępstw. W tym ostatnim wypadku ustawodawca nie określił przestępstw będących celem grupy albo związku bądź popełnionych w ich ramach, z czego wnosić należy, że objął przepisami ustawy tylko przestępstwo określone w art. 258 § 1 i 2 k.k., bez względu na to, jakie przestępstwa były celem tej grupy albo związku lub w tych ramach zostały popełnione³².

Powyższy pogląd znajduje logiczne uzasadnienie, albowiem gdyby ustawodawca obejmował przepisami ustawy o świadku koronnym wszystkie prze-

³¹ Uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 21 grudnia 1999 r., I KZP 44/99, OSNKW 2/2000.

³² T. G r z e g o r c z y k, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2001, s. 1267.

stępstwa popełnione przez świadka koronnego w ramach zorganizowanej grupy przestępczej albo związku mającym na celu popełnianie przestępstw, to w takim wypadku art. 1 ust. 1 ustawy byłby zbędny. W art. 1 ust. 2 ustawy natomiast wymieniona jest odrębna kategoria przestępstwa określonego w art. 258 k.k.

W obowiązującym k.k. z 1997 r. art. 258 § 1 penalizuje branie udziału w zorganizowanej grupie albo związku, który ma na celu popełnianie przestępstw. Porzucono tym samym koncepcję ograniczenia rodzaju przestępstw, których popełnianie ma na celu związek, do przestępstw poważniejszych, co ma odbicie w ich ustawowym zagrożeniu karą. Uzasadnienie podaje, że na przyjęcie takiej, a nie innej konstrukcji tego przestępstwa wpływ miało narastanie zjawiska zorganizowanej przestępczości. Dyferencjację grupy i związku uzasadniono tym, że ma ona mieć niższy niż związek stopień organizacji.

Odpowiedzialność za udział w grupie przestępczej (związku) ma być niezależna od tego, czy konkretny uczestnik popełnił już jakiegokolwiek przestępstwo – czytamy w uzasadnieniu. Domyślać się należy, że chodzi o przestępstwa, których popełnienie było celem istnienia związku lub grupy. Natomiast popełnienie przez sprawcę uczestniczącego w zorganizowanej grupie przestępstwa skutkować ma odpowiedzialnością zaostrzoną w myśl art. 65 k.k. Wymierzona kara pozbawienia wolności musi być karą powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia i może sięgać do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Do sprawcy nie można stosować zawieszenia wykonania kary, chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami. Skazanego w tych warunkach można warunkowo zwolnić po odbyciu $\frac{3}{4}$ kary, nie wcześniej jednak niż po roku, a czas próby nie może być krótszy od 3 lat.

Uzasadnienie dodaje, że w razie popełnienia przestępstwa przez sprawcę uczestniczącego w zorganizowanej grupie, obok zaostrzenia odpowiedzialności z tego tytułu, ma on ponieść odpowiedzialność także na podstawie art. 258 k.k.

Uregulowanie zawarte w przepisie art. 166 k.k. z 1932 r., które ma odpowiednik w art. 258 § 1 k.k. z 1997 r., zasługuje na większą uwagę. Przez jego pryzmat należałoby dokonać oceny rozwiązania przyjętego w obecnie obowiązującym k.k. Z jednej strony jasna konstrukcja przestępstwa: branie udziału w związku mającym na celu przestępstwo, z dalszym podziałem związku na spisek i bandę dokonanych przez doktrynę, a z drugiej strony udział w zorganizowanej grupie albo w związku mającym na celu popełnianie przestępstw. O ile konstrukcja przyjęta w poprzednio obowiązujących kodek-

sach z 1932 r. i 1969 r. nie budzi zastrzeżeń, to przyjęta w k.k. z 1997 r. nie wydaje się trafna. Zastrzeżenia budzi przeciwstawienie spójnikiem „albo” zorganizowanej grupy związkowi mającemu na celu popełnianie przestępstw. O ile dokonywane przez doktrynę, historycznie uzasadnione, rozróżnienie spisku i bandy, w zależności od ilości planowanych przestępstw, było uzasadnione, to ustawowe przeciwstawienie zorganizowanej grupy związkowi w żaden sposób uzasadnić się nie da. Piśmiennictwo podaje, że między grupą a związkiem mają występować różnice jakościowe, a nie ilościowe³³. Jedno, co wiadomo, to to, że grupa ma być czymś innym niż samo wejście w porozumienie z inną osobą w celu stworzenia warunków do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio ku jego dokonaniu³⁴. Ma to być „coś więcej” niż podejmowanie czynności przygotowawczych. Grupa ma charakteryzować się niższym stopniem organizacji niż związek, z tym że nie określono, jakim stopniem organizacji ma się charakteryzować ów związek. Złośliwie można by stwierdzić, że wyższym niż zorganizowana grupa... Popada się w ten sposób w błąd usiłowania zdefiniowania „nieznanego przez nieznanego”³⁵. A może po prostu każdy związek mający na celu przestępstwo jest zorganizowaną grupą osób, zawiązaną w celu popełniania przestępstw, czyli w art. 258 § 1 k.k. dwukrotnie użyte zostały te same pojęcia, przez co doprowadzono do „zawirowań” w wykładni tego przepisu.

Tak związek, jak i grupa ma mieć na celu popełnianie przestępstw, a zatem bezkarne jest pozostawanie w tych strukturach, ale mających na celu popełnienie jednego przestępstwa, czyli w spisku – to kolejny błąd ustawy.

To nie koniec niedomagań obowiązującego k.k. w zakresie penalizacji za udział w przestępczości zorganizowanej. W razie dokonania przestępstw udział w grupie lub związku mającym na celu przestępstwa nie ulega pochłonięciu przez dokonanie tychże przestępstw, a nadal stanowi samoistne przestępstwo, pozostające – w myśl Uzasadnienia – w zbiegu realnym. Przecież w chwilą popełnienia przestępstwa, które było celem działania związku, sam udział w tym związku i planowane przestępstwo stają się jednym czynem. Co najwyżej może to skutkować stosowaniem przepisu art. 11 § 2 i 3 k.k.

³³ C. S o ñ t a, *Zorganizowana grupa i związek przestępny w polskim prawie karnym na tle teorii i orzecznictwa – zarys problematyki*. Cz. II: *Konstrukcja prawna zorganizowanej grupy i związku przestępczego*, WPP 1997, nr 2.

³⁴ L. G a r d o c k i, *Prawo karne*, Warszawa 1998, s. 287.

³⁵ Wyrok w Katowicach z dnia 14 X 1999 r., II Aka 221/99, Biuletyn SA w Katowicach, Nr 4, poz. 9.

Z nieznanых powodów odrzucono przyjętą przez J. Makarewicza, a przed nim przez N. Tagancewa koncepcję pochłaniania przez dokonanie przestępstwa samego udziału w związku, mającym na celu popełnienie tego przestępstwa, jako współukaranej czynności uprzedniej. Co więcej, udział w związku albo zorganizowanej grupie mającej na celu przestępstwo jest okolicznością wpływającą na zaostrożenie odpowiedzialności karnej za dokonane przestępstwo (art. 65 k.k.)³⁶. Porzucono tym samym obowiązującą w prawie karnym od dziesiątków lat zasadę, według której okolicznościami wpływającymi na wymiar kary nie mogą być okoliczności stanowiące znamię innego przestępstwa lub wykroczenia³⁷.

Wydaje się, że czas powrócić do konstrukcji prawnej odpowiedzialności karnej za udział w zorganizowanej grupie przestępczej zastosowanej w kodeksach z 1932 r. i 1969 r. oraz poglądów J. Makarewicza na to zagadnienie. Zgłębienie myśli J. Makarewicza na ten temat jest swoistym „cofnięciem się do przodu”. Rzeczywistość często wymaga takiego zabiegu intelektualnego. Trzeba odszukać korzenie dzisiejszych uregulowań, instytucji prawnych, zbadać, jak one powstawały, wzrastały, czemu mogą służyć, a jakich zadań spełniać nie mogą. W tym tylko celu, aby dziś otrzymały kształt prawidłowy, nie wykoślawiony przez żądanie spełniania przez nie funkcji, których z istoty rzeczy spełnić nie mogą. Pamiętać należy przy tym, że współczesne prawo karne zmierza do oczyszczenia pojęcia podmiotu przestępstwa z wszelkich śladów odpowiedzialności zbiorowej. Jeżeli mimo to spotykamy się z odpowiedzialnością karną określonego kolektywu, to jest to – jak pisał J. Makarewicz – niczym innym, jako tylko odruchem społecznym ze względów kryminalno-politycznych, tak jak się wraca do dawnych brutalnych form walki z przestępstwem wszędzie tam, gdzie prawo nowożytne formami kulturalnymi celu osiągnąć nie może i stosuje sądy doraźne, konstrukcje spisku lub bandy itp.

Czas też dostosować rozwiązania polskiego prawa karnego do rozwiązań przyjętych i sprawdzonych w ustawodawstwach karnych krajów europejskich. Polskie prawo karne nie powinno w stosunku do nich wykazywać większych różnic.

³⁶ Wyrok SA w Katowicach z dnia 24 VI 1999r., II Aka 136/99, OSN Prok i Pr Nr 1 z 2000 r., poz. 26.

³⁷ O zasadzie tej nie pamiętano również w 1995 r., kiedy to nowelizowano k.k. z 1969 r., wprowadzając art. 58a.

BIBLIOGRAFIA

- B a f i a J., M i o d u s k i K., S i e w i e r s k i M.: Kodeks karny. Komentarz, t. II, Warszawa 1987.
- B u c h a ł a K.: Niektóre zagadnienia nowelizacji prawa karnego, PiP 1996, z. 3.
- C a r d R., C r o s s & J o n e s, Criminal Law, London–Dublin–Edinburgh 1992.
- G a r d o c k i L.: Prawo karne, Warszawa 1998.
- G ó r a l R.: Kodeks karny. Praktyczny komentarz, Warszawa 1996.
- G r z e g o r c z y k T.: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2001.
- K r z y m u s k i E.: System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów, obowiązujących w Polsce, Kraków 1921.
- M a k a r e w i c z J.: Prawo karne. Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w RP, Lwów–Warszawa 1924.
- Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1938.
- Prawo karne ogólne, Kraków 1914.
- M a k o w s k i W.: Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w R.P., Warszawa 1921.
- S i e w i e r s k i M.: Kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Komentarz, Warszawa 1965.
- S m i t h a n d H o g a n, Criminal Law, London 1973.
- S m i t h a n d H o g a n, Criminal Law. Cases and Materials, London 1980.
- S o Ń t a C.: Zorganizowana grupa i związek przestępny w polskim prawie karnym na tle teorii i orzecznictwa – zarys problematyki. Cz. II: Konstrukcja prawna zorganizowanej grupy i związku przestępnego, WPP 1997, nr 2.
- Ś w i d a W.: Prawo karne, Warszawa 1978.
- T a g a n c e w N.: Kodeks karny z 22 marca 1903, Warszawa 1921.
- W o j c i e c h o w s k i J.: Kodeks karny z krótkim komentarzem praktycznym, Warszawa 1992.

FOR PROPER PRINCIPLES OF LIABILITY FOR CONSPIRACY

S u m m a r y

The main questions of the paper are: Criminal law. Crimes against public order. Conspiracy in the Polish Penal Codes. Evolution of this question and contemporary regulation in the Polish Penal Code 1997 and select West-European legislations (Austria and England). Special regard to possibility or impossibility of merger prosecute for conspiracy to commit an offence and the substantive offence when the latter is committed. Does a conspiracy to commit an offence merge with the substantive offence when the latter is committed, or doesn't?

Summarized by Jacek Kędzierski

Słowa kluczowe: prawo karne, zbiorowe zamierzenie przestępne, odpowiedzialność.

Key words: criminal law, conspiracy, liability.